

Nieraz już o tym mówiłam, ale tak ważna to przestroga, że nie mogę nie powtórzyć jej tutaj. Chodzi mianowicie o to, aby przystępujący do tej sprawy świętej nie myśleli o pociechach... Nie w tych bowiem pierwszych mieszkaniach jest miejsce, gdzie się zbiera mannę z nieba. (święta Teresa od Jezusa)

Gdy "sprawę świętą", czyli duchową wędrówkę, buduje się na pragnieniu, by doświadczać pociech, rezygnacja podejmującego ją człowieka jest przesadzona. Życie duchowe bogate jest co prawda w doświadczenia pociech na każdym z etapów, jednak jego stałym elementem jest krzyż. "Jest takich wielu - pisze święta Teresa od Jezusa - którzy choć dawno zaczęli, nigdy nie mogą dojść do końca. Główna tego małego postępu przyczyna, jak sądzę, jest taka, że nie chwycili się krzyża od samego początku". Lękowi przed krzyżem towarzyszy nieraz subtelnie skryte lenistwo, bo duchowa wędrówka zakłada odpowiedzialność, spotkanie z niepewnością, możliwość pomyłki, konieczność korygowania, wysiłek czekania. W obliczu takich wymogów łatwo sięgnąć po argument ucieczki. Tymczasem nic nie uczyni twego życia bogatszym w mądrość jak otwarcie się na to, czego najbardziej się lękasz. Nie bój się więc trudów, które cię czekają, bo są dowodem na to, że sięgasz po rzeczy o najwyższej wartości.

www.karmel.pl